

Można pomagać inaczej

Data publikacji: 19.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Nie stosujemy przemocy fizycznej ani słownej; nie przynosimy niebezpiecznych narzędzi, zapalek i zapalniczek; nie wychodzimy poza teren świetlicy bez zgody wychowawcy i dbamy o własne bezpieczeństwo podczas wspólnych wyjść, a także nie palimy, nie pijemy i nie używamy narkotyków - te cztery żelazne zasady obowiązują w ustońskim ośrodku pracy z dziećmi i młodzieżą Można Inaczej.

W tym roku ośrodek przeniósł się z nieco ciasnych pomieszczeń przy ulicy Słonecznej do przestronnych wnętrz w budynku na ustońskim rynku. W ramach ośrodka funkcjonują świetlica socjoterapeutyczna i klub świetlicowy przy ulicy Wantuły.

- Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie "Można Inaczej" działa od 2000 roku. Wcześniej w naszym mieście nic podobnego nie istniało. Kiedyś działała jedynie świetlica środowiskowa. Pojawiała się inicjatywa, żeby rozszerzyć jej działalność - wyjaśnia Gabriela Glajcar, jej wiceprezes i równocześnie kierownik świetlicy socjoterapeutycznej. - Naszym głównym celem jest pomoc dzieciom i rodzinie. Próbujemy to robić na różne sposoby. W świetlicy socjoterapeutycznej mamy dwie grupy osób, które są do nas kierowane, natomiast klub świetlicowy jest placówką otwartą i rocznie przewija się przez niego od 60 do 80 osób.

Do świetlicy dzieci kierują pedagodzy szkolni, kurator, pracownicy socjalni, członkowie miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych i same rodziny. Prowadzenie świetlicy i klubu jest zadaniem zleconym przez miasto, na które stowarzyszenie dostaje pieniądze. Pozyskuje je także na własną rękę. Świetlica czynna jest od poniedziałku do piątku. Przez cztery dni działa do 18.00, w piątek o dwie godziny krócej. Dzieci mogą liczyć na pomoc w odrobieniu lekcji oraz jeden posiłek. Dwa razy w tygodniu uczestniczą w zajęciach o charakterze socjoterapeutycznym, tyle samo w rozwijających.

- W tym roku dzieci i młodzież mogli wybierać między zajęciami plastyczno-teatralnymi lub sportowo-tanecznymi - dodała Glajcar.

Przenosiny do nowego budynku, a co za tym idzie znaczne polepszenie warunków lokalowych sprawiły, że kierownictwo stowarzyszenia myśli o rozszerzeniu oferty. Być może jeszcze w tym roku ruszy szkoła dla rodziców.